

AD HOC



Halince, mojej *axis mundi*



RAJMUND MYDEL

# AD HOC



HAIKU



## OD AUTORA

Tomik zatytułowany *Ad hoc*, jest „pionierskim” zbiorem wierszy napisanych w formule *haiku*, powstałych na dalekich peryferiach zawodowej aktywności Autora: pracy naukowej oraz edukacji młodzieży akademickiej. Postrzeganie, odczuwanie oraz reagowanie na otaczającą rzeczywistość, w tym przeżycia emocjonalne mające skrajnie osobisty charakter zapisywane w konwencji *haiku*, są dla Autora jedną z ulubionych form intelektualnej przygody, rozrywki i psychicznego relaksu. Z reguły dokumentują one zarówno nastroje, wrażenia, uczucia itp. przeżywane w danej chwili jak też te wynikające niekiedy z wieloletnich ocen różnych faktów, wydarzeń, przemyśleń zapisanych w syntetycznej formule *haiku*.

Tomik *haiku* wzbogacają biało-czarne materiały ikonograficzne przygotowane na podstawie fotografii i rysunków Autora, przez Beatę Kowalewską-Tyłkę, absolwentkę Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Mają one w swej wymowie zarówno uniwersalny charakter, jak też korespondują bezpośrednio z treściami *haiku*, dokumentując w specyficzny sposób okoliczności i źródła doznań Autora, zapisanych ascetycznie ale z jakże osobistą nutą niczym telegram.

Stosownym będzie w tym miejscu zaprezentowanie zwięzłego opisu zasad oraz swoistej filozofii tego gatunku poezji, która powstała w Japonii w XVI wieku, osiągając apogeum artystycznego rozwoju w wieku XVII. Stało się to głównie za sprawą poetyckiej twórczości Matsuo Basho (pseudonim Matsuo Munefusa), żyjącego w latach 1644–1694, piszącego pod pseudonimem *Basho*. Ten samotnik oraz podróżnik-wędrowiec po ojczystym kraju, zaliczany jest współcześnie do najwybitniejszych poetów japońskich, mistrzów tej niezwykle krótkiej formy poetyckiej.

Klasyczne *haiku* jest 17-sylabowym wierszem pozbawionym rymu, tworzącym w swej strukturze trzy jednostki metryczne, liczące kolejno pięć-siedem-pięć sylab (5+7+5). Współcześni twórcy *haiku* piszą swe miniaturowe utwory poetyckie często w oderwaniu od klasycznego wzorca. Odnosi się to przede wszystkim do osób – twórców Zachodniego kręgu kulturowego, przy czym podkreślić należy fakt, iż oddają one w pełni istotę ducha tej „sztuki w kilku słowach” i są powszechnie akceptowane.

*Haiku* cechuje zwięźłość, subtelność, estetyczny minimalizm oraz prostota opisu doznań, wrażeń, przeżyć, uczuć czy marzeń, będących reakcją umysłu na otaczającą rzeczywistość w danej chwili-momencie. Porównać je można do natychmiastowej, wręcz odruchowej reakcji osoby na pozytywne lub negatywne bodźce otaczającego świata, które znajdują konwencjonalny wyraz na przykład w gwałtownym wybuchu radości, pełnego zaskoczenia czy głębokiego żalu i smutku.



Pierwotnie, *haiku* były fraszkami o obyczajowo-satyrycznym charakterze. Znajduje to wyraz w źródłosłowie tej formy poetyckiej, nazwę której tworzą dwa ideogramy: *hai* = śmiech, zabawa, żart oraz *ku* = wiersz.

Forma i treść klasycznego *haiku* podlega też określonym regułom. Poza wspomnianym podziałem na trzy wersy w układzie 5+7+5 sylab, powinno ono zawierać słowo – wyraz określane terminem *kigo*. Związane jest ono bezpośrednio lub pośrednio z porą roku, porą dnia oraz szeroko rozumianą przyrodą. *Kigo* zatem zapisywane jest w formie bezpośredniej (np. *zimowe słońce, upalne lato*) lub wyrażone pośrednio (np. *rozkwiecony sad, siarczysty mróz*). W powyższych okolicznościach poezja *haiku* nazywana bywa także „poezją pór roku”, a publikowane zbiory wierszy tego gatunku grupowane bywają w zespoły o nazwach: *haiku wiosenne, letnie, jesienne, zimowe*, lub po prostu pod hasłem: *wiosna, lato, jesień, zima*. Cechą charakterystyczną klasycznego *haiku* jest to, że przedmiotem opisu jest wydarzenie, wrażenie itp., zaobserwowane, przeżywane lub odczuwane w danej chwili, w danym momencie.

Ilustracją zasad konstrukcji klasycznego *haiku* oraz specyficznego ducha tej formy poetyckiej służyć może cytowane poniżej „jesienne *haiku*” mistrza Basho (z 1695 roku) oraz „letnie *haiku*” Kobayashi Issa (z 1801 roku):

*Jesień odchodzi  
Już łupina kasztana  
rozwiera małą dłoń*

*Jestem sierotą  
jak świętojański żuczek  
który nie świeci*

Ta urzekająca prostotą poezja, ma współcześnie wielomilionowe rzesze sympatyków i twórców na całym świecie.

Osobiste zainteresowania między innymi historią, kulturą i sztuką Japonii oraz bardzo bliskie, w tym przyjacielskie relacje z bardzo wąskim, hermetycznym dla cudzoziemca gronem Japończyków (deklarowane przez nich na forum naukowych konferencji), zrodzone w warunkach realizowanych w tym państwie licznych, wspólnych projektów badawczych, w sposób naturalny zaowocowały rosnącą ciekawością, a od pewnego momentu, zauroczeniem *haiku*. Wielokrotnie wśród japońskich przyjaciół zdarzało się być Autorowi świadkiem spontanicznego, odręcznego pisania przez nich *haiku*, między innymi przy okazji uroczystych spotkań towarzyskich. Miało to miejsce z reguły po oficjalnym pożegnaniu z organizatorem uroczystości, a karteczki z tekstem *haiku*, wkładano na przykład za zewnętrzne skrzydło wejściowych drzwi domu-mieszkania, czy też za wycieraczkę stojącego przed domem samochodu gospodarza. Treści ich nawiązujące do pory roku, pory dnia, warunków pogodowych itp. wyrażały wdzięczność za organizację spotkania, wyrafinowaną konwersację, wyszukany dowcip, tudzież głęboki szacunek dla gospodarzy.

Powyższe okoliczności sprawiły, że Autor zaczął zauważać, oceniać oraz zapisywać urok, piękno, głębię i istotę tkwiące w drobnych, niepozornych czy wręcz banalnych sytuacjach, obrazach – faktach otaczającej go rzeczywistości. Zapisane w formule poetyckiej *haiku*, jak przystało na ten szczególny gatunek poezji, mają z reguły bardzo osobisty charakter. Niezwykle rzadko zrozumienie zawartego przesłania wymaga znajomości życiorysów ich autorów.

Pozwalają one zatem zauważać w pospolitych – powszednich przedmiotach, minionych i aktualnych wydarzeniach, zjawiskach itp. piękno, urok, harmonię, nieuniknioną przemian czy też obudzić tęsknoty i marzenia. Ich zwarte, syntetyczne czy wręcz ascetyczne, lecz zarazem głębokie w wymowie czy przesłaniu treści, oddziałują jednocześnie bardzo silnie, wyjątkowo pozytywnie, na osobowość, wrażliwość oraz stosunek Autora do szeroko rozumianej, otaczającej rzeczywistości.

*Rajmund Mydel*



WIOSNA



Być małą kroplą  
w oceanie wiedzy,  
piękne marzenie

Wiosenna rzeka.  
Szeregi płynącej kry  
pożegnaniem zimy





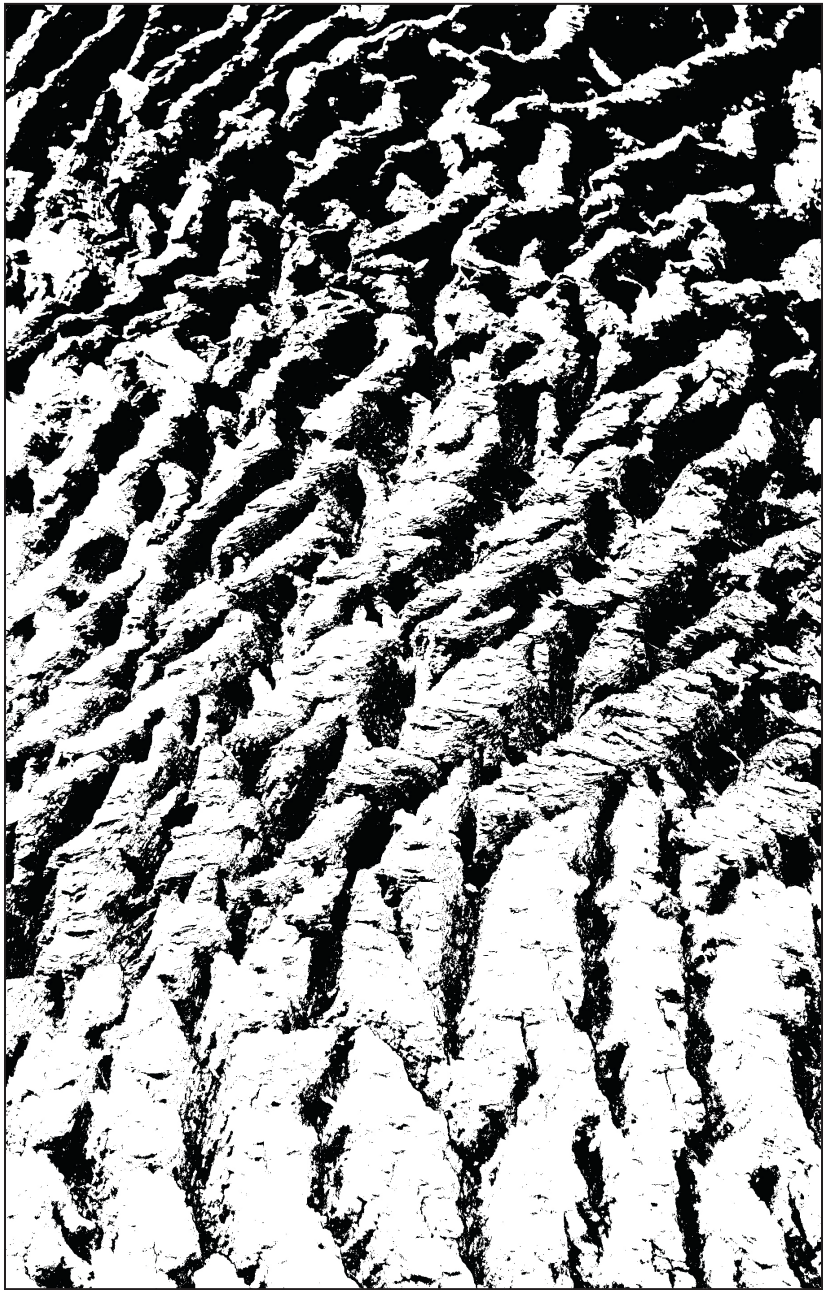
Nadchodzi wiosna.  
Wrota zimy zamyka  
klucz żurawi

Wiosna tuż, tuż.  
W bezlistnych konarach drzew  
pąki ptasich gniazd



Wołanie kukułki.  
Potrząsam portmonetką,  
Od lat, na szczęście

Powitanie wiosny.  
Lampka białego wina  
z płatkami wiśni



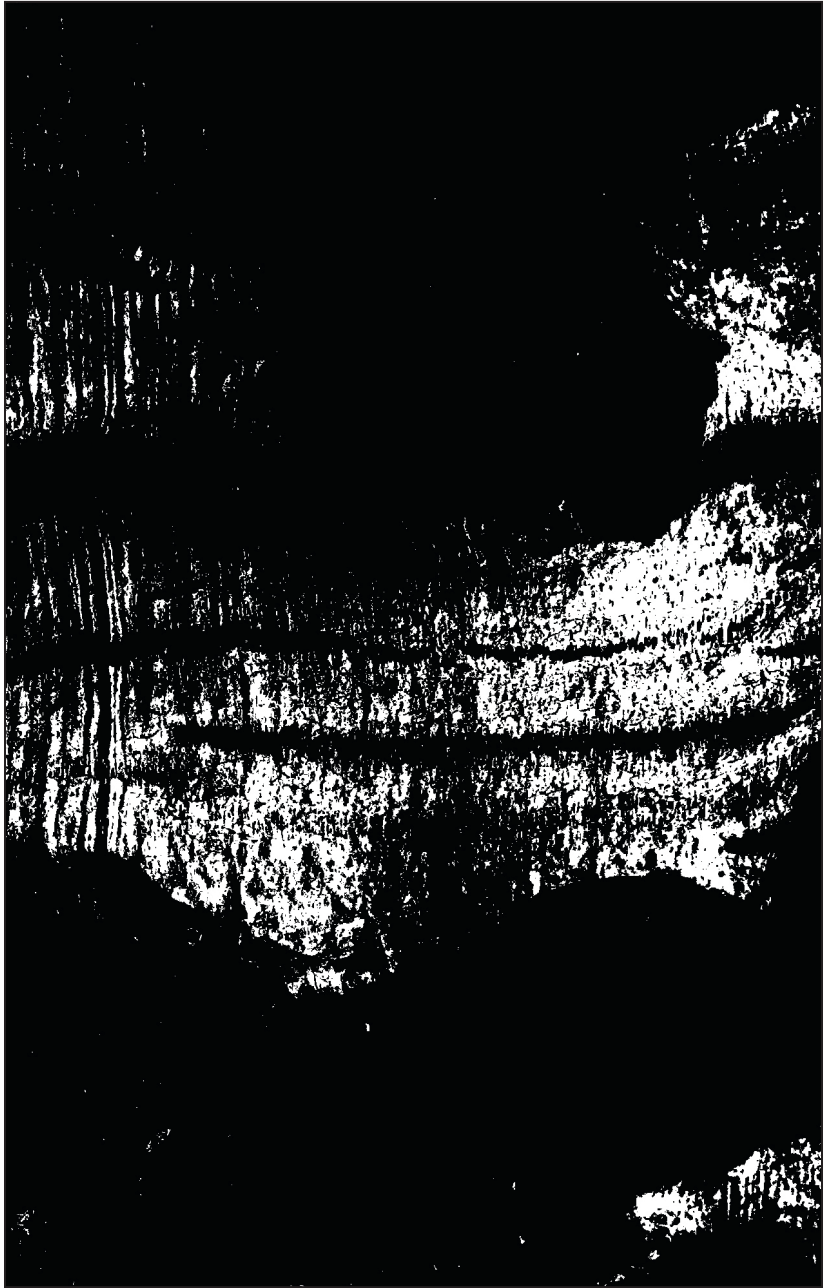
Figlarny wiatr  
ogłocił z płatków  
rozkwiecony sad

Wiekowa lipa,  
młodzieńcza świergotem  
gniazdujących ptaków



Kaskada barw  
ofiarowana Ziemi.  
Wiosenna tęcza

Bocianie gniazdo.  
Magiczny znak wierności,  
nadziei powrotu





Samotny świętek.  
Dlaczego zamieszkał na tym  
roztaju leśnych dróg?

Nocne łowy czapli  
w wodach rzeki Kamo.  
Miłe wspomnienia



Bezwietrzny ranek.  
Drżą listki drzew i krzewów  
ożywione deszczem

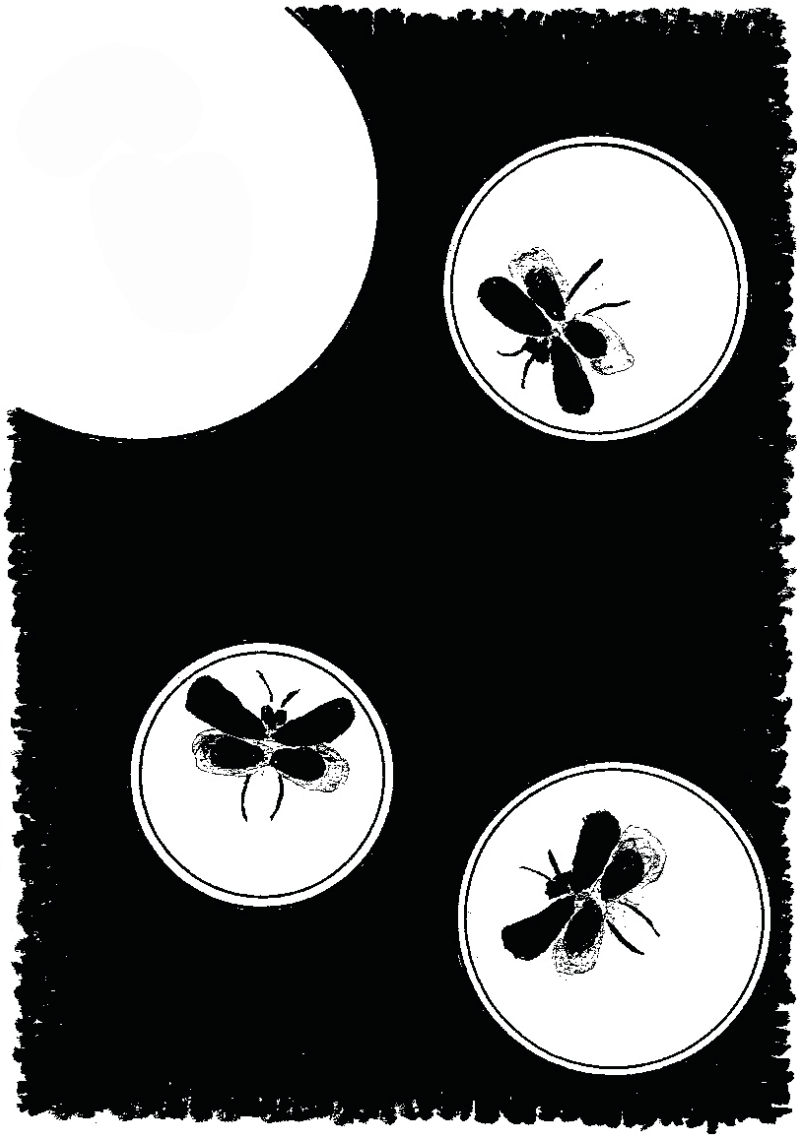
Skrzeczenie sroki.  
Ucichły wylęknione  
pisklęta kosów



Pętle zakoli  
meandrującej rzeki.  
Wierność natury



LATO





Upalne lato.  
Pękate miodem ule  
drzemią w cieniu lip

Cóż to za świetlik  
co rzuca cienie nocą?  
Pełnia księżycy



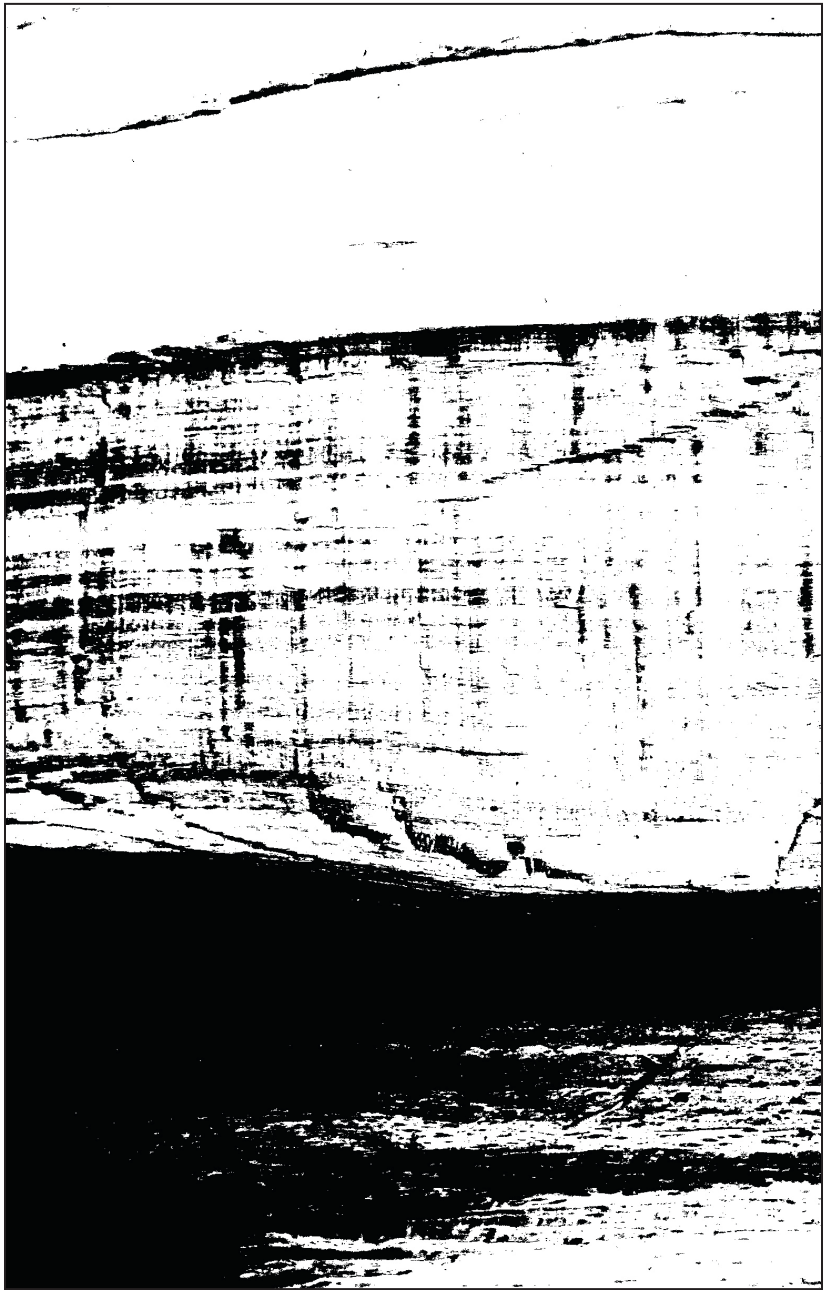
Polne stokrotki  
drobniutkimi płatkami  
obejmują słońce

Wypatruje deszczu  
tarczami słoneczników  
spragniona ziemia



Cichy dniem staw  
koncertuje o zmierzchu  
chórami żab

Śródpolna droga  
rozbłyska kałużami  
letniej ulewy



Wschodzące słońce  
unosi kurtynę mgły,  
Nastaje dzień

Podgórski pejzaż.  
Falujące wstęgi łąków  
sięgają nieba





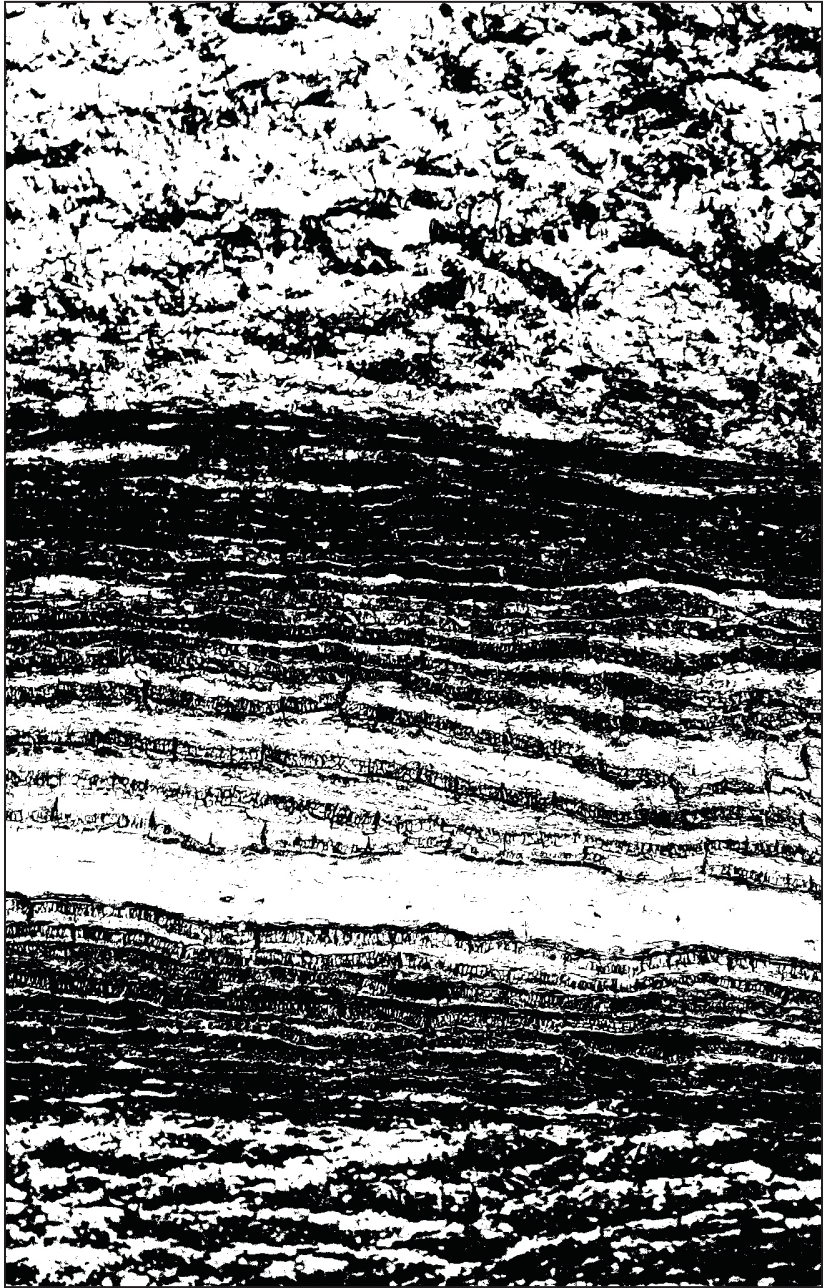
Lato w pełni.  
Kopy siana paradują  
pośród łąków zbóż

Pajęcza sieć.  
Łowca wieczornych muszek,  
porannej rosy



Słoneczny zegar.  
Pogodnych dni wędrowiec,  
przystaje nocą

Opuszczony sad.  
Rozkwiecione jemiolągą  
sędziwe grusze



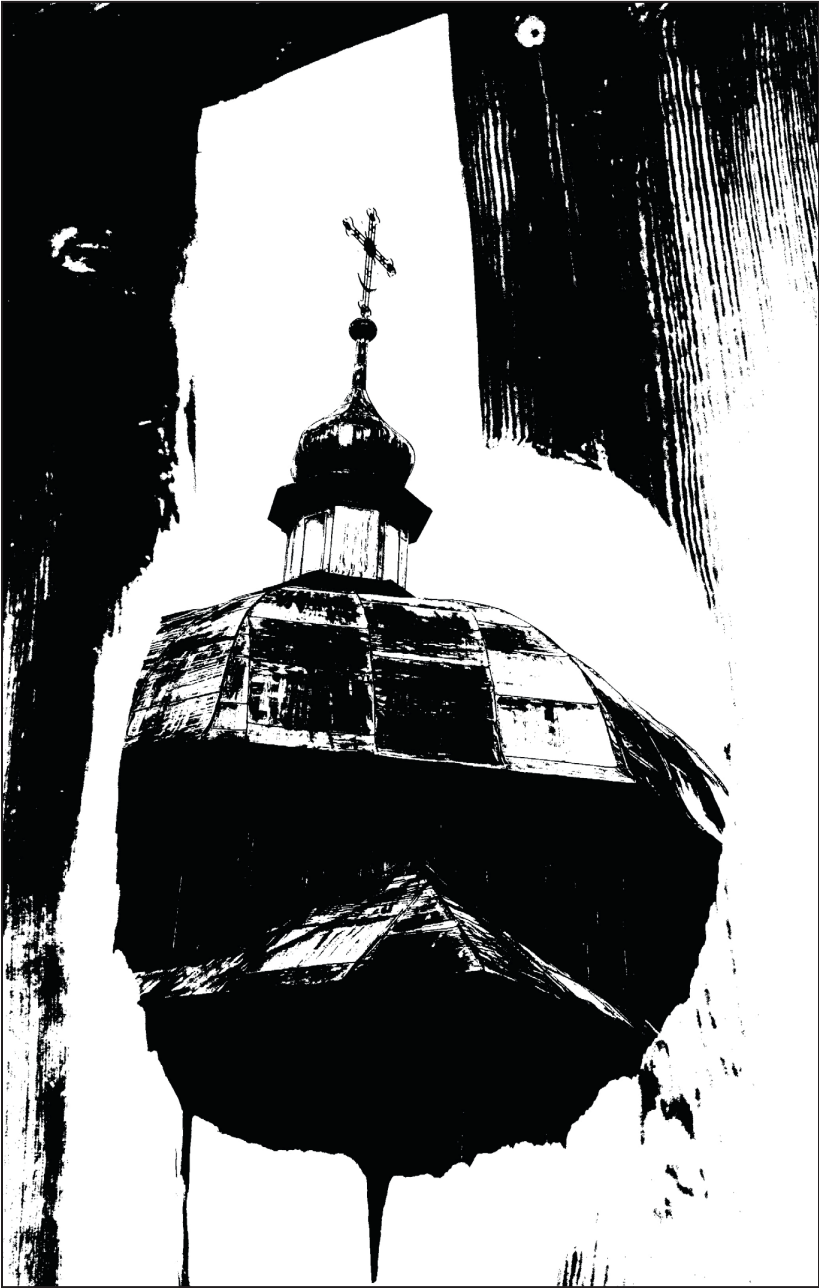
Dragania spławika,  
pospieszne bicie serca,  
kojąca cisza

Kropelki rosy.  
Łzy radości poranka,  
zrodzone z ziemi



O czym plotkują  
skrzeczące głośno sroki  
każdego ranka?

Letnia burza.  
Ideogramy błyskawic  
ślą groźne przesłania



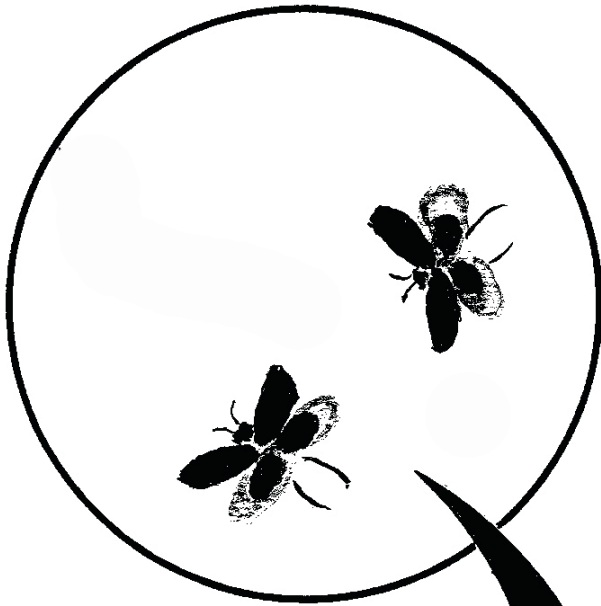


Samotne cerkiewki  
otoczone wieńcem lip  
– perły przeszłości

Rozkwita w mroku  
piaszczystego oceanu  
– róża pustyni



JESIEŃ



Ciekawskie słońce  
podgląda mnie nocą  
pełnią księżycą

Letnie wieczory.  
Czerń ogrodu pulsuje  
skrami świetlików



W chmurach żurawie,  
pod stopami kasztany.  
Tak to już jesień

Kwitnące wrzosa  
rozkołysały roje  
opasłych trzmieli





Cierpliwy pająk  
co noc zarzuca sieć,  
by złowić księżyc

Słońce za oknem?  
Złocista ściana liści  
jesiennej brzozy



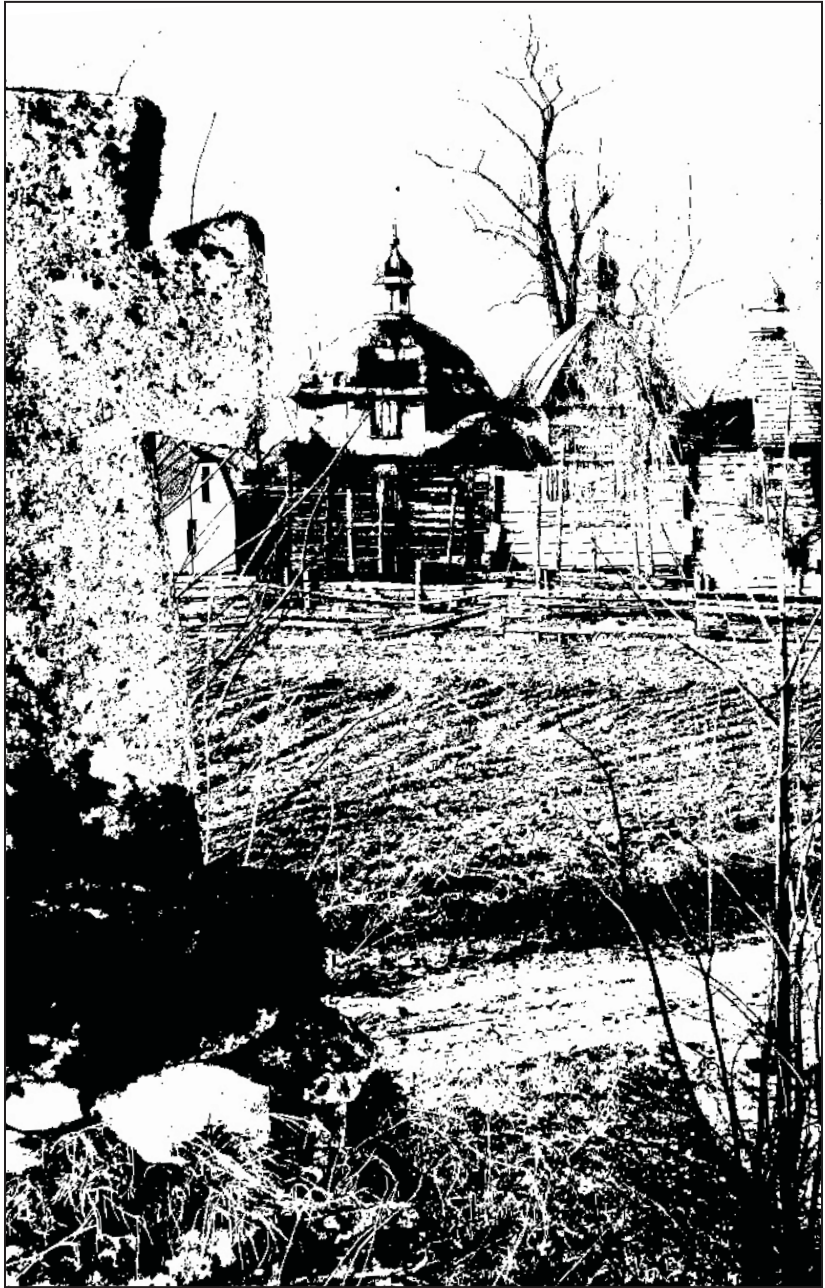
Wielobarwny dywan  
na powitanie zimy,  
tka z liści jesień

Jesienne niebo.  
Żagle kłębiastych chmur,  
gna chłodny wiatr



Spowite dymem  
oziminy i rżyska.  
Zapach jesieni

Czerwień zachodu  
tonie za horyzontem.  
Budzą się mgły



Puste cerkiewki,  
porośnięte mchem krzyże  
Bolesna przeszłość

Zadziwione ptaki  
brodzą w śnieżnym puchu  
późnej jesieni





Zalotny Księżyc  
strojny woalem „halo”,  
kokietuje Wenus

Drewniana kładka  
spina niczym kłamra, sieć  
śródpólnych ścieżek



Rząd pałek wodnych.  
Najwierniejsi strażnicy  
pełni księżycy

Rozkwitły złotem  
opadłych liści brzozy  
jesienne tuje

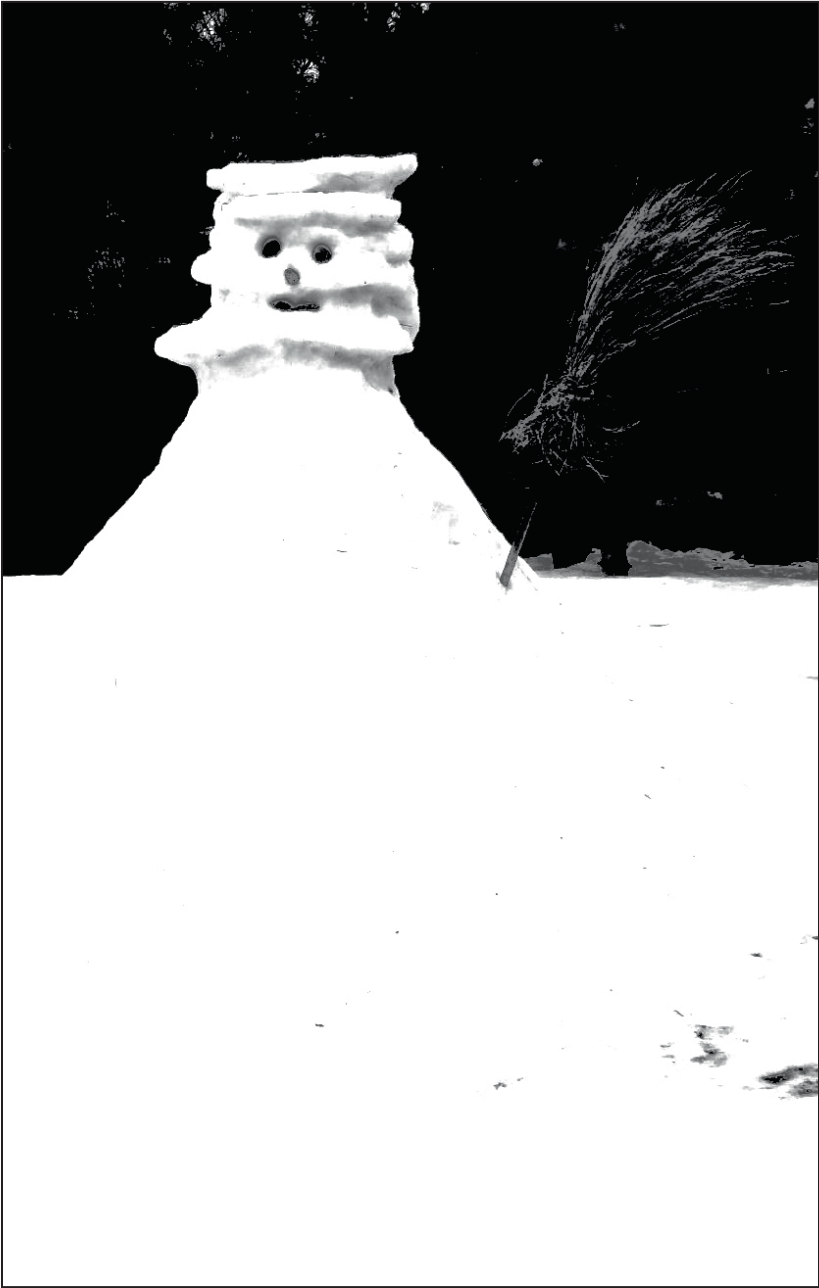


ZIMA



Zimowy sad.  
Zapomniane owoce,  
wspomnienie lata

Siarzysty mróz  
połączył brzegi rzeki,  
lodowym mostem





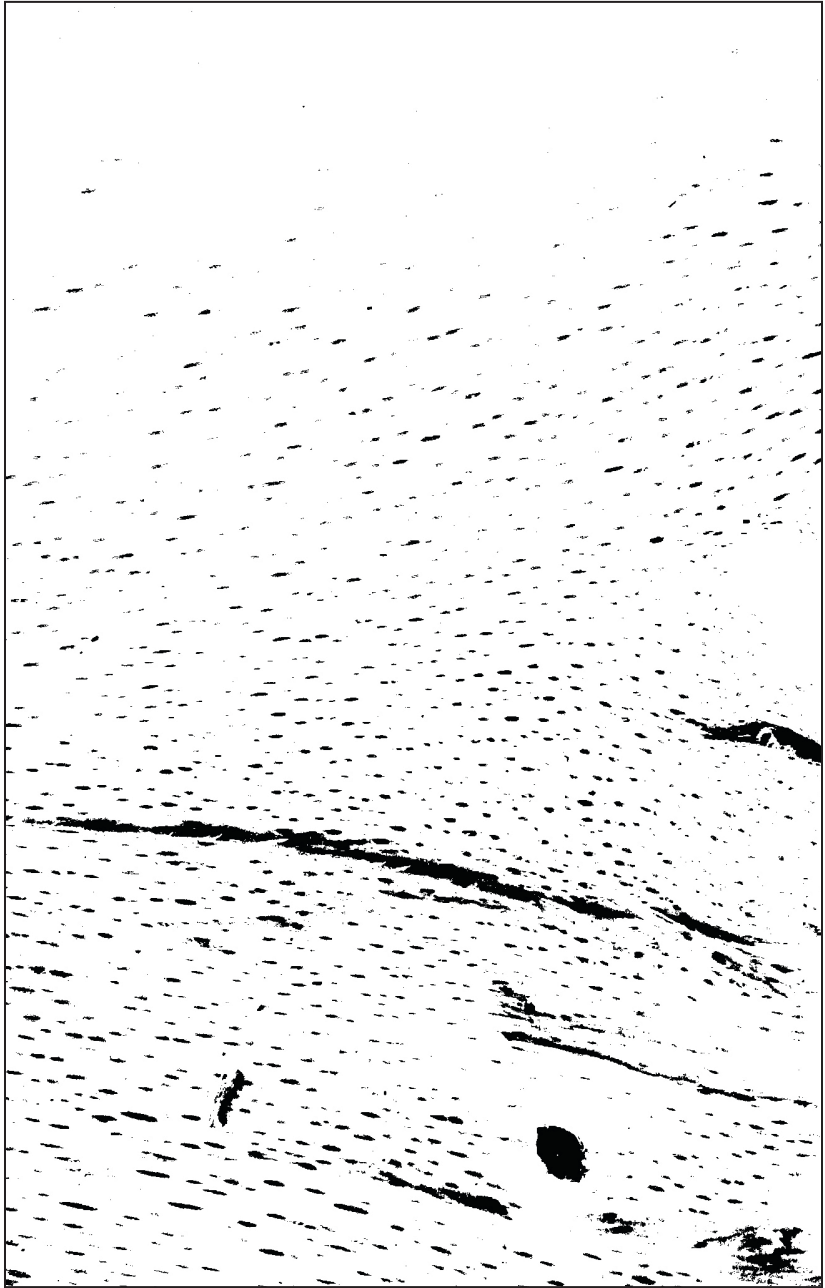
Śniegowy bałwan.  
Strażnik zimowych dni,  
drżący przed wiosną

Mroźny poranek.  
Radosny świergot ptaków.  
Zimowy karmnik



Niczym Fuji-san  
jawi się ośnieżony  
Kopiec Kościuszki

Niech zmarznięte na kość  
krakowskie maskarony  
wystraszą zimę



Zimowy spacer.  
O czym to też rozprawia  
skrzypiący śnieg?

Śniegowe czapy  
otulają zmarznięte  
tułowia stogów



Zimowe słońce  
usmiecha się draperią  
lodowych sopli

Którą z gąszczy  
beziemiennych ścieżek  
zmierzać do celu?





# AD HOC

## SPIS TREŚCI

Od Autora	7
Wiosna	13
Lato	31
Jesień	51
Zima	69

AD HOC  
Rajmund Mydel

Ilustracje:  
Rajmund Mydel  
Beata Kowalewska-Tylka

Skład i opracowanie graficzne:  
Beata Kowalewska-Tylka

Copyright © by Krakowska Akademia  
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ISBN 978-83-66007-56-7

Druk: MK Promo

Przygotowano do druku i wydano  
ze środków własnych Autora

Kraków 2020



